Rok I. Kraków, 10 kwietnia 1931 r. Nr. 1.

BIULETYN CZERWONOKRZYSKI

OFICJALNY ORGAN ZARZĄDU OKRĘGU KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ULICA GRODZKA 65, I. p.
TELEFON Nr. 101-18.

CENY OGŁOSZEŃ: CAŁA STRONA 200 ZŁ,
1/2 STR. 100 ZŁ, 1/4 STR. 50 ZŁ, 1/8 STR. 25 ZŁ.
KONTO P. K. O. 409.625.

Cena numeru 30 groszy.

Od Redakcji.

Na jednem z posiedzeń Zarządu Okręgu Krakowskiego P. C. K. powstała myśl, aby celem łatwiejszego informowania społeczeństwa i prasy, oraz poszczególnych Oddziałów i Kół P. C. K. o działalności i kierunkach pracy czerwonokrzyskiej Okręgu krakowskiego, wydawać w miarę potrzeby „Biuletyn".

W „Biuletynie" tym zamieszczane będą obok artykułów ogólnych związanych z pracą czerwonokrzyską, najważniejsze zarządzenia władz centralnych P. C. K., ważniejsze uchwały Zarządu Okręgu krakowskiego, sprawozdania z lustracji Oddziałów i Kół P. C. K., wiadomości o rozwoju Kół Młodzieży P. C. K., krótkie sprawozdania z działalności Kół i Oddziałów, wreszcie komunikaty.

Wydając pierwszy numer „Biuletynu", Redakcja prosi Szanownych Czytelników, oraz Instytucje związane pokrewieństwem pracy, aby raczyli poprzeć inicjatywę Zarządu oraz nadesłać swe uwagi i życzenia w kierunku udoskonalenia wydawnictwa celem spełnienia zadania.

Służyć ono bowiem ma do ułatwienia propagandy czerwonokrzyskiej na terenie Województwa krakowskiego.

Zaznaczamy przytem, że zarządzenia Zarządu Okręgu krakowskiego, umieszczone w „Biuletynie", zastępować będą zwyczajne pisma okólne i dlatego mają swe obowiązujące znaczenie dla wszystkich Oddziałów i Kół P. C. K. w całym Okręgu krakowskim.

Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża.

Przed wskrzeszeniem Państwa Polskiego i przed powstaniem Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Warszawie cele i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża w Małopolsce spełniało Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji na podstawie statutu zatwierdzonego przez Galicyjskie Namiestnictwo dnia 7 października 1891 r. do L. 76853. — To Galicyjskie Stowarzyszenie było właścicielem znanego w Polsce Sanatorjum w Zakopanem.

Na wiadomość o powstaniu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Wydział i Walne Zgromadzenie Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji uchwaliły przystąpić do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ze zastrzeżeniem, że majątkowy stosunek Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie będzie później uregulowany, przy statutowem zapewnieniu Małopolskim Okręgom Polskiego Czerwonego Krzyża autonomji gospodarczej i majątkowej oraz przy oddaniu im ruchomego i nieruchomego majątku Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji w administrację.

Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji istotnie przystąpiło do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ale w sprawie zarządu i własności Zakładów Sanatoryjnych Polskiego Czerwonego Krzyża w Zakopanem, nie nastąpiło dotąd ostateczne porozumienie między Głównym Zarządem Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie a Zarządami Krakowskiego i Lwowskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża ani uzgodnienie statutu P. C. K. z zastrzeżeniami ostatniego Walnego Zgromadzenia Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji.

Występujące w kwestji zarządu różnice usiłowano złagodzić przez powołanie do życia Instytucji Kuratorjum dla Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem, które składało się z dwóch delegatów Okręgu Krakowskiego P. C. K., jednego delegata Głównego Zarządu P. C. K. i jednego delegata Okręgu Lwowskiego P. K. C. — Na takie kompromisowe i prowizoryczne załatwienie sprawy zarządu Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem Małopolskie Okręgi nie mogły się zgodzić, zwłaszcza, gdy dla Kuratorjum Komitet Główny uchwalił później nowy regulamin, który uprawnienia Kuratorjum ograniczył do formalnego tylko nadzoru nad zarządem, poruczonym mianowanemu przez Zarząd Główny Dyrektorowi. — Zmiana regulaminu zaostrzyła różnice między Zarządami Małopolskich Okręgów a Zarządem Głównym i doprowadziła do tego, że Krakowski Okręg uchylił się od udziału w Kuratorjum a zarząd Sanatorjum objął i sprawował Zarząd Główny P. C. K. przez ustanowionego Dyrektora.

Odtąd Krakowski Okręg P. C. K. coraz energiczniej występował wobec Zarządu Głównego z żądaniem, aby sprawa zarządu i własności Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem była załatwiona zgodnie z uchwałą ostatniego Walnego Zgromadzenia Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji, przez oddanie zarządu Sanatorjum Krakowskiemu Okręgowi i przez zapewnienie Małopolskim Okręgom autonomji gospodarczej i majątkowej, oraz aby nie zwlekano ze załatwieniem sprawy przewłaszczenia Sanatorjum Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji.

Pod wpływem nalegań Małopolskich Okręgów P. C. K. Zarząd Główny P. C. K. przystąpił na razie do częściowej zmiany statutu przez zapewnienie Okręgom i Oddziałom P. C. K. autonomji gospodarczej i majątkowej i postanowił zarząd Sanatorjum w Zakopanem oddać Krakowskiemu Okręgowi P. C. K. — Sprawa częściowej zmiany statutu będzie przedmiotem obrad najbliższego Komitetu Głównego i Walnego Zgromadzenia P. C. K. z końcem kwietnia 1931 r., wyłączny zarząd Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem obejmie Okręg Krakowski za zgodą Okręgu Lwowskiego w najbliższych tygodniach b. r., ustalając oczywiście przy objęciu zarządu stan Sanatorjum pod względem finansowym, technicznym, administracyjnym i sanitarnym.

Sprawa likwidacji i przewłaszczenia majątku nieruchomego Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji, której nie załatwia ani nie przesądza oddanie zarządu Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem Krakowskiemu Okręgowi, jest i będzie nadal przedmiotem bacznej uwagi i troski Krakowskiego Okręgu, zwłaszcza, że sprawa przewłaszczenia nie może być bez współdziałania i zgody przedstawicielstwa byłego Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Mężczyzn i Dam dla Galicji względnie powołanego ad hoc przez Sąd kuratora jednostronnie przez Władze Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie załatwiona, jak to błędnie krakowską prasę z Warszawy informowano, przeprowadzona.

W imię prawdy należy zaznaczyć, że niezgodna jest z prawdą informacja prasy, jakoby Zarząd Główny zaciągnął na majątek Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem miljonowe długi i jakoby Okręg Krakowski z tej przyczyny odmawiał objęcia Sanatorjum w swój zarząd, a stwierdzić, że w okresie zarządu Sanatorjum w Zakopanem prowadzonego przez Główny Zarząd w Warszawie stan zadłużenia Sanatorjum wcale się nie zwiększył. — Stan finansowy i majątkowy Sanatorjum będzie zresztą ściśle zbadany przez Krakowski Okręg na miejscu w Zakopanem przy obejmowaniu zarządu Sanatorjum, przyczem będzie sprawdzony bilans majątkowy, przez Główny Zarząd w tym celu sporządzony.

Objęcie Sanatorjum P. C. K. w Zakopanem przez Krakowski Okręg P. C. K. usunie wreszcie różnice i tarcia z Władzami Głównemi P. C. K. w Warszawie w kwestji administracji Sanatorjum i daje podstawę do nadziei, iż także kwestja własności Sanatorjum będzie definitywnie załatwiona i rozstrzygnięta ku zadowoleniu tak Władz Centralnych jak i Małopolskich Okręgów P. C. K.

Dr. I. Sz.

Zapisujcie się na członków P. C. K.
Kraków, ul. Grodzka 65, I. piętro.

Czerwony Krzyż a wojsko.

Jak dawno pamięć ludzka sięga prowadziły narody ze sobą wojny, staczały bitwy, odnosiły zwycięstwa lub klęski, okupione zawsze krwią zabitych i rannych wojowników.

Los rannych żołnierzy na polu bitwy zależał od organizacji służby zdrowia, która znowu stała w ścisłym związku z poziomem kultury danego narodu.

W starożytności spotykamy naprzykład w armjach Faraonów szpitale i kapłanów lekarzy, niosących pomoc rannym.

U Greków wojownicy-lekarze umiejący „wykrawać strzały i leki łagodne przykładać" opatrywali w specjalnych namiotach rannych i krzepili orzeźwiającemi napojami.

Najlepiej zorganizowali służbę zdrowia starożytni Rzymianie w myśl zasady głoszonej przez Liwjusza, który podaje: 1) troska o rannych jest koniecznością wojskową i obowiązkiem patrjotycznym, 2) jeżeli zaniedbano ewakuacje rannych, to obecność ich na polu bitwy demoralizuje walczących żołnierzy.

W wiekach średnich organizacja służby zdrowia naogół upada. Większą troskę o rannych spotykamy w pewnym okresie w Hiszpanji i w wojskach Fryderyka Wielkiego, gdzie każdy pułk miał obowiązek po zwycięskiej bitwie zebrać swych rannych i umieszczać w szpitalach wojskowych polowych.

W Polsce za czasów Stefana Batorego każdy pułk piechoty miał starszego chirurga, a każda kompanja cyrulika. Dalszy postęp widzimy w wojskach Napoleona.

Naogół o ile opieka taka była, to okazywała się przeważnie zupełnie niedostateczną i spoczywała w rękach najczęściej balwierzy, cyrulików względnie zakonów duchownych. Bywały i takie smutne czasy, kiedy ciężej rannych pozostawiano na polu bitwy ich własnemu losowi, zaś rannych wrogów nierzadko dobijano, niesienie bowiem pomocy rannemu nieprzyjacielowi uchodziło za czyn niepatrjotyczny.

Początki humanitarnego traktowania rannych, należących do własnej a nawet wrogiej armji, spostrzegamy dopiero w połowie XVIII wieku.

Traktat w Aschafenburgu i konwencja Brandenburska w roku 1759 orzeka neutralność szpitali polowych. W roku 1800 została zawarta analogiczna umowa między gen. francuskim Moreau i Austrją.

Powyższe umowy zawierane między poszczególnemi armjami obowiązywały tylko na krótki czas.

Dopiero rok 1864 stanowi prawdziwy przełom w traktowaniu nieszczęśliwych rannych.

Pod wpływem wstrząsających obrazów z pola walki pod Solferino w roku 1859 — 24 czerwca Henryk Dunant, człowiek o wielkiej miłości bliźniego, powziął myśl utworzenia cywilnej organizacji dla niesienia pomocy rannym, których tysiące pozostawionych własnemu losowi ginęło w strasznych męczarniach na polu bitwy.

Z jego inicjatywy odbyła się 22 sierpnia 1864 roku międzynarodowa konferencja w Genewie, na której delegaci 36 państw uchwalili nietykalność nietylko rannych ale również służby zdrowia, która się nimi opiekuje.

W ten sposób powstała międzynarodowa instytucja pod nazwą T. C. K., które przyjęło jako swe godło równoramienny czerwony krzyż na białem polu.

W dobie obecnej zmienił się zasadniczo stosunek dowództw do rannych żołnierzy, pod wpływem szeregu nowych czynników, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć:

1) wzrost wartości życia ludzkiego wogóle,

2) chęć zmniejszenia inwalidów z punktu widzenia ekonomji,

3) długotrwałość wojen przy zastosowaniu coraz to bardziej niszczących środków bojowych, w następstwie czego szybkie zużywanie się materjału ludzkiego. W tych warunkach ranny żołnierz przestaje być balastem a naodwrót jest bardzo cenną rezerwą dowódcy, który rannemu z powodów czysto utylitarnych musi zapewnić troskliwą opiekę, ażeby go powrócić w jak najkrótszym czasie szeregom walczących.

Dzięki tym czynnikom widzimy w ostatnich czasach wielki rozwój organizacji służby zdrowia we wszystkich armjach.

Towarzystwo Czerwonego Krzyża przychodzi z wydatną pomocą służbie zdrowia, kierując się jednak daleko wznioślejszemi pobudkami a mianowicie miłością bliźniego bez względu na to do jakiej armji on należy.

Wprowadza na pole bitwy pierwiastek człowieczeństwa i rycerskość wobec słabych, łagodząc przez to okrucieństwo wojny.

W ostatnich latach działalność Czerwonego Krzyża obejmuje również opiekę nad jeńcami wojennymi, niesienie pomocy ludności cywilnej podczas klęsk żywiołowych, niesienie pomocy dzieciom, walkę z epidemjami i t. d.

Najgłówniejszem jednak zadaniem Czerwonego Krzyża, to pomoc dla rannych i chorych podczas wojny.

Dlatego to już w czasie pokoju Towarzystwa Czerwonego Krzyża wszystkich państw przygotowują się do tego szczytnego zadania.

W porozumieniu z czynnikami wojskowymi przygotowuje Czerwony Krzyż środki transportowe dla rannych, punkty odżywcze, szkoli Kadry Sióstr pogotowia sanitarnego, oraz drużyny ratownicze.

Praca ta wymaga dużo czasu, dużo wysiłku, dużo pieniędzy a przedewszystkiem dużo chętnych ludzi przepojonych ideą Czerwonokrzyską.

Dr. M. Henoch.

Zakładajcie Koła Czerwonego Krzyża.

Sunt lacrimae rerum.

Dzisiaj nie ulega już żadnej wątpliwości, że w przyszłej wojnie całe społeczeństwo będzie zaangażowane bezpośrednio. I kto wie, czy wówczas nie ważniejsze będzie zabezpieczenie frontu wewnętrznego, niż położenie głównego nacisku i uwagi na zabezpieczenie frontu zewnętrznego, na linję ognia.

Do zadań tego frontu wewnętrznego należeć muszą z natury rzeczy emocjonalność psychiki, przygotowanie zasobów dla frontu bojowego i wewnętrznego oporu, jak wreszcie, zabezpieczenie zdrowia i zdolności czynu.

Rozwój dzisiejszej techniki w kierunku narzędzi śmiercionośnych godzi już nie tylko w wojsko, znajdujące się w linji bojowej, lecz zagraża bezpośrednio tej ostoji życia, tej komórce społecznej, jaką jest rodzina.

Gazy trujące, pociski chorobotwórcze, bombardowanie przy pomocy aeroplanów, to są czynniki znane, które w najbliższej wojnie będą wykładnikiem działań taktycznych.

Dlatego nie można czekać, aż bezpośrednie niebezpieczeństwo wskaże, że zaniedbaliśmy najważniejszego obowiązku wobec naszych najbliższych, zabezpieczenia im pomocy i ratunku w czasie ataku i niedoli wojny. Nie łudźmy się, że nas to niebezpieczeństwo minie. Zbyt wielką jesteśmy przeszkodą w oczach naszych najbliższych sąsiadów i przeszkadzamy im w spełnieniu ich zamiarów, aby poniechali w przyszłości każdej okazji dla rozbicia naszej państwowości.

Stąd też dążąc wszelkimi siłami do pokoju, przygotowujmy obronę, nie tylko kraju, ale również obronę istnień naszych najbliższych.

Trzeba się liczyć z tem, że w razie wojny, wszyscy mężczyźni będą musieli iść w pole. Kobiecie zaś i młodzieży przypadnie w udziale do spełnienia zadania poruszone na wstępie. Dlatego też kobieta i młodzież musi być przygotowana do tej obrony wewnętrznej do spełnienia zadania czynnika emocjonalnego, gospodarczego, i tego najważniejszego zagadnienia opieki i ochrony życia i zdrowia.

I tu wyłania się postulat najważniejszy, pociągnięcia kobiet i młodzieży obojga płci do Kół Czerwonokrzyskich w imię ideji obrony Ojczyzny, siebie i swych najbliższych. Hasło nasze „In bello et in pace caritas" winno znaleźć jak najszersze zastosowanie. Przez miłość pokoju winno się poświęcić siebie ideji niesienia pomocy i opieki nieszczęściu wojny. Chociaż i samo miłosierdzie pokoju zdaje się być wysoce humanitarnym i dostatecznym nakazem życia i jego ochrony.

Oto jest szerokie i szczytne pole dla pracy kobiety polki i Kół młodzieży czerwonokrzyskiej.

Dlatego apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, których niedola ubiegłej wojny dotknęła swym bezlitosnem tchnieniem, przez pamięć niedoli i łez, twórzcie Koła Czerwonokrzyskie, a spełnicie dzieło wielkie miłości człowieka i obywatela, rozumiejącego interes obrony państwa.

Każdy pedagog, każdy pracujący społecznie, powinien zrozumieć doniosłość zagadnienia tego czynnika na codzień, jego problemu wychowawczego na przyszłość, i jego doniosłość społeczno-polityczną.

Twórzcie pogotowia szkolne, choćby z najmniejszej grupki złożone, zakładajcie punkty sanitarne, odżywcze i pomocy w nagłej potrzebie, fundujcie apteczki drogowe, organizujcie kursa instruktorskie i podinstruktorskie ratownictwa, kursa pielęgniarskie, gromadźcie materjał i przybory ratunkowe. Bo nie znany nam jest dzień ani godzina, gdy trzeba będzie spieszyć z pomocą.

Czyż bowiem tylko wojna jest dla nas polem pracy? Nie. Chwila każda nastręcza obowiązek spieszenia z pomocą. Epidemje, nieszczęśliwe wypadki, walka z gruźlicą, klęski żywiołowe, to wróg, który nieustannie czyha.

Jeżeli to przygotowanie obronne oprzemy społecznie o młode pokolenie, to możemy być pewni, że kiedyś rozrzucona po całym kraju ta młodzież dzisiejsza, jako dorośli, stanie się ośrodkiem miłości bliźniego, tego najświętszego ideału życia zbiorowego.

Każda szkoła bez względu na swój charakter i typ winna mieć swe pogotowie ratunkowe P. C. K., a lekarz szkolny czy powiatowy winien stać się tym duchem twórczym i opiekuńczym, tego ośrodka samoobrony społecznej.

Dziś jeszcze nie docenia się w znacznej mierze powyższego zagadnienia i oczekuje się impulsu i poleceń z zewnątrz, ale obawiać się należy, że zaniedbanie lub zbyt formalne traktowanie tego problemu zemści się w skutkach swych w sposób dotkliwy. W chwili gdy matce lub dziecku w obronie swych najbliższych przyjdzie rzucić hasło ratunku przed gazami trującemi, epidemją, uciekającem życiem, jakżesz gorzko przyjdzie żałować i jak niepowetowaną poniesie się stratę, nie mogąc pospieszyć z pomocą swym ukochanym, dlatego tylko, że w swoim czasie gnuśność duchowa nie pozwoliła iść za wezwaniem Czerwonego Krzyża.

Za czasów zaborczych, każdy powiat, każde starostwo miało organizację Czerwonego Krzyża, instytucję, która oddała nieocenione usługi w wojnie i po wojnie. Wymiana korespondencji, jeńców, poszukiwanie zaginionych, dożywianie, szpitalnictwo, pomoc doraźna.

Dziś należałoby domagać się, aby wszystkie czynniki zwróciły na to uwagę, nie dla teoretycznej propagandy, lecz rzeczy pierwszorzędnego znaczenia społecznego i państwowego.

W. Rutkowski.

Walne Zgromadzenie Okręgu krakowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniu 15 marca br. o godzinie 11½ przed południem odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu krakowskiego PCK. przy udziale licznych Członków PCK. z Krakowa i kilku delegatów Oddziałów z poza Krakowa. Posiedzenie zagaił p. dyr. Kretschmer, poczem Zgromadzenie wybrało na przewodniczącego p. dra Jarszyńskiego Zygmunta. P. prezes Okręgu dyrektor J. Kretschmer złożył sprawozdanie roczne z działalności całego Okręgu, p. dyr. Dudekowa złożyła sprawozdanie z czynności SS. Pogotowia sanitarnego, a prof. p. Rutkowski Władysław z działalności Kół Młodzieży PCK. Sprawozdanie kasowe złożył p. inżynier Władysław Kowalski, a imieniem Komisji rewizyjnej p. radca Nalepa postawił wniosek na udzielenie Zarządowi Okręgowemu absolutorjum i podziękowanie, co jednomyślnie uchwalono. Sekretarz generalny p. dr. Hrabyk Piotr przedłożył program prac dla Okręgu PCK. na rok 1931 a p. prezes dyr. J. Kretschmer przedstawił preliminarz budżetowy Okręgu na rok 1931.

W dyskusji zabrał głos p. prezes dr. Greger Józef podnosząc z ubolewaniem, iż mimo największych wysiłków ze strony Zarządu Okręgu tak mała stosunkowo liczba ludzi interesuje się sprawami PCK. Podczas gdy w innych państwach europejskich i pozaeuropejskich co drugi obywatel jest członkiem CK., to u nas np. w samym Krakowie na 200.000 mieszkańców, zaledwie około 2000 jest członków PCK. — prosi tedy p. prezes Greger obecnego na sali szefa sanitarnego p. dr. Salaka, aby poparł usiłowania Zarządu i udzielił mu swego poparcia. Pan dr. Salak, przyrzekł wglądnąć w tę sprawę po powiatach i akcję na rzecz PCK. skierować na lepsze tory. Radzi skoordynować pracę społeczną rozsianą między różne towarzystwa lokalne, a wtedy będzie i łatwiej o dobór ludzi i nie będzie rozcieńczenia składkami. W dyskusji zabierał głos delegat z Myślenic p. dr. Szumski, p. dr. Nieć z Wadowic, który zaproponował zakupno auta PCK., którem przewożonoby chorych do szpitala za pewną umiarkowaną opłatą.

P. prezes Kretschmer wyjaśnił, że auto sanitarne jest już przez Zarząd Okręgu zamówione. P. prof. Rutkowski domaga się skoordynowania prac uczniowskich na terenie szkolnym i Czerwonemu Krzyżowi dać w tej pracy poczesne miejsce.

Uchwalono też zainteresować sprawą PCK. i duchowieństwo i w tym celu Zarząd poczyni kroki za pośrednictwem Episkopatu krakowskiego. Wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

Wkońcu przewodniczący p. dr. Jarszyński postawił wniosek: 1) aby każdy członek PCK. zaopatrzył się w odznakę PCK., 2) aby każdy Oddział PCK. był moralnie i organizacyjnie zmuszony w przyszłości do wysłania swego delegata tak na posiedzenie Komitetu jak i na Walne Zgromadzenie. Wniosek ten uchwalono. Po dokonaniu wyborów uzupełniających do Zarządu Okręgu PCK. — przewodniczący podziękowawszy zebranym za trud i udział w Zgromadzeniu zamknął posiedzenie o godzinie 13'15. Sekretarz Generalny.

Szczegółowy program pracy dla Oddziału P. C. K. w Krakowie na rok 1931

uchwalony na Walnem Zgromadzeniu w dniu 15 marca 1931 r.

Zarząd Oddziału krakowskiego PCK. pełniący obowiązki Zarządu Okręgowego krak. PCK. ma szczęśliwy dobór ludzi, którzy idei czerwonokrzyskiej poświęcają bezinteresownie sporą ilość czasu i trudu, aby nie tylko wypełnić postulaty Zarządu Głównego PCK. lecz także z własnej inicjatywy przyczynić się do pogłębienia tejże idei i do rozszerzenia jej wśród szerokich warstw tut. społeczeństwa. W tym kierunku Zarząd tutejszy pozostaje w intenzywnej ofenzywie na wszystkich frontach terenu swej działalności. Nie jest to przechwałką lecz istotną prawdą, gdyż w ubiegłym roku nie zaniedbano żadnej sposobności, aby niezainteresować sprawami PCK. bądź to jednostek, bądź mas ludowych, urzędów czy instytucyj, kupiectwa i t. p. Przełamaliśmy częściowo dawną apatję społeczeństwa do PCK. po wojnie, a dziś po przełamaniu frontu apatji możemy myśleć o silniejszej organizacji i stabilizacji PCK. w sercach i czynach ogółu mieszkańców. Pod tym kątem widzenia ustalamy program naszej działalności na rok 1931.

A) Sprawy ogólno organizacyjne.

1. Zarząd tut. przedstawi Zarządowi Głównemu konkretne wnioski w sprawie zmiany Statutu.
2. Funkcje inspektora Oddziału i Kół pozostawi Zarząd Okręgu na rok bieżący w ręku Sekretarza generalnego Zarządu Okręgu krakowskiego i nie wyszle w tym roku nikogo na kurs do Warszawy, a niezależnie od tego zaangażuje się do pomocy siłę do organizacji Kół.
3. Zarząd Okręgu zwoła konferencję porozumiewawczą z przedstawicielami Związku Młodzieży Wiejskiej, Federacji Obrońców Ojczyzny, Związkiem Straży Ogniowych, Stowarzyszeniem Strzelców, Zarządem Sokoła, celem zawiązania racjonalnej współpracy w kierunku tworzenia drużyn ratowniczych i zaopatrywania ich ekwipunkiem ratowniczym pod patronatem Zarządu Okręgu krakowskiego PCK.
4. Zarząd zorganizuje Koło Akademikie PCK.

B) Sprawy sanitarne.

1. Zarząd Okręgu urządzi w tym roku kurs dla instruktorów i kursa poinstruktorów drużyn ratowniczych.
2. Zarząd urządzi kurs ratownictwa dla szoferów i konduktorów autobusowych.
3. Zarząd będzie próbował zorganizować pogotowię drogowe i jedną kolumnę okulistyczną po nadesłaniu odpowiednich instrukcyj przez Zarząd Główny.
4. Zarząd poprowadzi kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego.

C) Materjałowe Pogotowie Sanitarne.

1. Zapoczątkowujemy organizację kolumny sanitarno-transportowej.
2. Uzupełnimy częściowo istniejący stan punktów odżywczych PCK. w granicach preliminarza.

D) W zakresie Korpusu Sióstr.

1. Odbędzie się kurs pogotowia sanitarnego w miesiącu kwietniu b. r., punkt B 4.
2. Kurs 2 tygodniowy przeszkolenia Sióstr przewidziany jest w myśl instrukcji na rok 1932.
3. Inspekcję Sióstr PCK. na miejscu ich zatrudnienia będzie przeprowadzać jak dotychczas przewodnicząca Sekcji Sióstr p. wiceprezesowa.
4. Poczynimy przygotowanie celem uruchomienia domu macierzystego dla Sióstr PCK. w Krakowie.
5. Projektuje się założenie domu wypoczynkowego dla Sióstr PCK. w Zakopanem.

Zarząd Oddziału Okręgu P. C. K. na r. 1931.

Prezes Zarządu: Dyr. Józef Kretschmer, I. Wiceprezes Zarządu: Dyr. Marja Dudekowa, II. Wiceprezes Zarządu: Dyr. Ksawery Okszański, Sekretarz: Dr. Piotr Hrabyk, Skarbnik: Inż. Kazimierz Dutczyński, Członkowie Zarządu: Prezes Józef Greger, Dr. Antoni Bobak, Płk. Dr. Henoch Mieczysław, Prof. Władysław Rutkowski.

Zastępcy członków Zarządu:

Dr. Stanisław Sikorski, Drowa Albina Sikorska, Dr. Bolesław Salak, Nacz. Wydz. Czesław Żółkiewicz, Marja Chornikowska.

Komitet Okręgu Krakowskiego P. C. K. na rok 1931.

Prezes Komitetu: Dr. Zygmunt Jarszyński, zastępca Prez. Komitetu: Płk. Dr. Hacbeil Bronisław, sekretarz Komitetu: Dr. Ignacy Szado, Członkowie Komitetu: Inż. Władysław Kowalski, Dyr. Marja Dudekowa, Płk. Dr. Jerzy Nadolski, Dr. Bolesław Salak, Nacz. Wydz. Żółkiewicz Czesław, Józef Cyankiewicz, Dr. Fryderyk Wessely, Dr. Józef Flach, Dr. Stanisław Sikorski, Dyr. Jakób Zachemski, Dr. Albina Sikorska, Drowa Krystyna Kwiatkowska, Prof. Ludwika Grodzicka, Dyr. Karol Kramarczyk, Dr. Adam Klimala, Ks. Prof. Dr. Tadeusz Kruszyński.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Dyrektor B. G. K. Piotr Rokosz, Radca Władysław Nalepa, Zastępca Prez. Izby Skarbowej Józef Mazurkiewicz.

Komunikaty.

Z KOŃCEM GRUDNIA odbył się w Krakowie w PCK. zjazd lekarzy szkolnych, oraz delegatów LOPP., LOPG. PW., oraz pokrewnych organizacyj, celem ustalenia wspólnej linji pracy. Zebraniu przewodniczył wicekurator szkolny Dr. M. Ziemnowicz.

W PIERWSZYCH DNIACH CZERWCA BR. odbędzie się Zjazd delegatów Kół Młodzieży PCK. Okr. krakowskiego połączony ze zjazdem do kopalń wielickich, oraz wystawą prac Kół PCK.

Koła Młodzieży PCK. winny niezwłocznie zgłosić swój udział w Zjeździe delegatów, oraz w wystawie, która ma objąć wszystkie działy związane z działalnością PCK. Wszelkich informacyj udziela kierownictwo Kół Młodzieży PCK., Kraków, Grodzka 65.

WSZELKIE SPRAWOZDANIA Kół Okr. krakowskiego nie należy kierować do Warszawy, tylko do Zarządu Okr. krakowskiego, podobnie rzecz się ma z korespondencją międzyszkolną.

WSZYSTKIE KOŁA MŁODZIEŻY PCK. winny zgłosić swe istnienie z podaniem dat powstania, liczby członków i kierownictwa Zarządów.

TYDZIEŃ PCK. Obchód „Tygodnia PCK.", jak o tem już doniesiono Zarządom Okręgów i Oddziałów, wyznaczony został w roku bieżącym na czas od 10 do 17 maja.

Sprawa programu i szczegółowej organizacji Tygodnia jest rzeczą miejscowych Oddziałów, które przystosują go do lokalnych warunków i możliwości. Obchód Tygodnia nie powinien bynajmniej ograniczać się do mechanicznej zbiórki datków, ale winien mieć na celu szeroko zakreśloną propagandę zadań i celów PCK., co obecnie już bardziej jest umożliwione, niż w latach ubiegłych.

Co dotyczy zbiórek i imprez dochodowych, to wskazanem jest, aby przy urządzaniu ich oznaczano, na jaki konkretny cel mają być przeznaczone zbierane fundusze, np. na drużyny ratownicze, zakup zasobów materjałowych, opiekę nad dzieckiem, itp., w zależności od tego, która dziedzina działalności jest najbardziej spopularyzowaną na terenie danego Oddziału.

Wykaz Oddziałów P. C. K., które przedłożyły sprawozdanie ogólne za rok 1930.

1. Chrzanów, 2. Gorlice, 3. Kraków, 4. Ropczyce, 5. Sędziszów, 6. Sucha, 7. Tarnów, 8. Wadowice, 9. Wiśnicz Nowy.

11 Oddziałów ten obowiązek zaniedbało.

Wykaz Oddziałów P. C. K., które przedłożyły sprawozdanie kasowe za rok 1930.

1. Chrzanów, 2. Gorlice, 3. Kraków, 4. Maków Podhalański, 5. Ropczyce, 6. Sędziszów, 7. Sucha, 8. Tarnów, 9. Wieliczka, 10. Wadowice, 11. Wiśnicz Nowy, 12. Zakopane.

Wykaz Oddziałów P. C. K., które przedłożyły preliminarz budżetowy na rok 1931.

1. Chrzanów, 2. Gorlice, 3. Kraków, 4. Maków Podhalański, 5. Myślenice, 6. Nowy Sącz, 7. Oświęcim, 8. Pilzno, 9. Ropczyce, 10. Sucha, 11 Tarnów, 12. Wadowice, 13. Wieliczka, 14. Wiśnicz Nowy, 15. Zakopane.

Wydawca: Zarząd Okręgu P. C. K. w Krakowie. Za Komitet propag.: Sekretarz generalny Dr. P. Hrabyk. Redaktor odpow.: Prof. Rutkowski W. Drukarnia Ludowa w Krakowie